

Zmaganie się ze słowem

665
Inszenizacja „Pana Tadeusza” przygotowana przez Irenę Jun z Teatru Studio w Muzeum Literatury im. A. Mickiewicza w Warszawie, prezentowana był w Łodzi trzykrotnie: w Państwowym Teatrze Lalek „Pinokio”, w Domu Kultury „Na Żubardzkiej” oraz w Teatrze „Logos” przy kościele Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny.

Irena Jun, zmagając się nie tylko ze słowem, piękną poezją Mickiewicza, ale i z młodymi widzami, wyszła z tej próby zwycięsko. A dysponowała przecież tak niewieloma rekwizytami: chustą, pasem słuckim, pudełkiem zapalek, skromną, wręcz ascetyczną dekoracją...

Prolog był chyba dla wszystkich zaskoczeniem. Wypowiedzany cicho, bez jakichkolwiek akcentów, zdawał się bardziej przypominać modlitwę odmawianą codziennie, z przyzwyczajenia. Jednakże dalsze partie tekstu aktorka przekazywała z rosnącą ekspresją. Ale nie tą nachalną, sztuczną, wymuszoną, lecz naturalną. I właśnie dzięki skromności inszenizacji oraz ekspresji słowa dzieło Mickiewicza ożyło, stając się zajmującą historią o młodym człowieku przeżywającym pierwszą miłość i poznającym istotę obowiązku wobec ojczyzny.

Sądzę, że inszenizacja Ireny Jun przekonała również młodzież zgromadzoną w siedzibie Teatru „Logos”. A świadczyły o tym nie tyle brawa, co cisza w miarę trwania spektaklu coraz głębsza i rzadziej przerywana żartobliwymi komentarzami,

M. GARBOLIŃSKA